

# Andrzej Pietrzak

---

## Apologia Kościoła we współczesnej Ameryce Łacińskiej

---

Biblioteka Teologii Fundamentalnej 7, 61-77

---

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

**Ks. Andrzej Pietrzak**

## **Apologia Kościoła we współczesnej Ameryce Łacińskiej**

Problem: „Apologia Kościoła w Ameryce Łacińskiej” – tak jak inne tematy – można rozwinąć na różne sposoby. Pominę opis prawdopodobnych scenariuszy i przejdę bezpośrednio do metody, która ułatwi percepcję zagadnień teologiczno-fundamentalnych. Następnie przedstawię główne tezy referatu. Kilka uwag metodologicznych:

- a) Omawiając problematykę apologii, należy zwrócić uwagę na trudności w poznawaniu tak złożonej rzeczywistości, jaką jest Kościół w Ameryce Łacińskiej, oraz na uwarunkowania osobiste, światopoglądowe, a nawet ideologiczne. Dla polskiego obserwatora wydarzeń społecznych i religijnych Ameryki Łacińskiej te kwestie są szczególnie ważne. Latynoamerykanów i Polaków łączy wiele, ale wiele także różni. Chociaż tam i tu wyznajemy tę samą wiarę, inny jest kontekst jej funkcjonowania. Zdrowa hermeneutyka – jeśli tak można powiedzieć – zakłada między innymi: pierwszeństwo faktu nad jego interpretacją – na tyle, na ile jest to możliwe do osiągnięcia, oraz interpretację faktów w kontekście ich funkcjonowania. Ciekawe rezultaty można uzyskać analizując, na przykład, sposób postrzegania Ameryki Łacińskiej przez Polaków i Polki przez Latinoamerykanów<sup>1</sup>;
- b) Jak rozumieć apologię Kościoła? Także w tym aspekcie pominę dyskusję na ten temat i przyjmuję jako punkt odniesienia 1 P 3, 15, tj. klasyczną koncepcję teologii fundamentalnej;

---

<sup>1</sup> Więcej na ten temat w: A. Pietrzak, „Złoty wiek” chrześcijaństwa w Ameryce Łacińskiej, w: *Dzieje kultury latinoamerykańskiej*, red. M.F. Gawrycki, Warszawa 2009, s. 231–233.

- c) Na podstawie czego będę mówił? Uwzględnię dokumenty Kościoła w Ameryce Łacińskiej, uprawiane tam teologie, zjawiska i trendy w życiu eklezyjalnym i kulturowym, własne doświadczenie i badania;
- d) Pretendowanie do wyczerpującego przedstawienia tematu w tej chwili i tym miejscu byłoby nieroztropne. Dlatego moja propozycja jest skromniejsza, ale wartościowa, ponieważ pozwoli wskazać na kwestie, które znajdują się w centrum uwagi naszego Zjazdu. W tym celu wydzielę pięć obszarów – ważnych dla uchwycenia zagadnienia wiarygodności Objawienia i Kościoła – a mianowicie: 1. Kościół od wewnątrz – w wewnętrznych przejawach swego życia; 2. Kościół w relacji do ekumenizmu; 3. Kościół w relacji do religii niechrześcijańskich, indyferentyzmu religijnego i ateizmu; 4. Kościół w relacji do problematyki życia społecznego; 5. Kościół w relacji do kultur i trendów w kulturze.

Za pomocą narzędzia heurystycznego znanego pod nazwą SWOT<sup>2</sup> skupię się na mocnych i słabych stronach Kościoła katolickiego, na jego szansach i zagrożeniach w każdym z tych obszarów. W ostatniej części przedstawię kilka kwestii ogólnych. Prezentacja będzie odmianą analizy koniunktury – kwestii, której wiele uwagi poświęcają biskupi, teologowie i liderzy katolicy w Ameryce Łacińskiej<sup>3</sup>.

## 1. Mocne strony

Jakie są mocne strony Kościoła katolickiego w Ameryce Łacińskiej?

Przede wszystkim jest to Kościół, który fascynuje nie tylko rozmiarami – najwięcej współczesnych katolików żyje w Ameryce Łacińskiej – ale także prężnym życiem i organizacją. Godne uwagi jest zwłaszcza praktyczne zastosowanie kategorii jedności, współuczestnictwa, kolegialności, pomocniczości i subsydiarności do hierarchii i do wszystkich członków Kościoła.

---

<sup>2</sup> Skrót od czterech kluczowych słów: *strengths*, mocne strony; *weaknesses*, słabe strony; *opportunities*, szanse; *threats*, zagrożenia. Autor tej metody: Albert S. Humphrey.

<sup>3</sup> Przykłady takich analiz: [http://www.cnbb.org.br/site/component/docman/cat\\_view/228-analise-de-conjuntura](http://www.cnbb.org.br/site/component/docman/cat_view/228-analise-de-conjuntura) [dostęp: 14.07.2012].

Widoczną konsekwencją takiego podejścia jest przebudzenie ewangelizacyjne świeckich. Ich zaangażowanie w życie eklezjalne nie pozostało jednak życzeniem, ale zaowocowało stworzeniem właściwej i rzeczywistej przestrzeni do działania w parafiach, diecezjach i instytucjach kościelnych. Taka dynamizacja nie byłaby możliwa bez odnowy soborowej i nauczania papieskiego, ale także nagromadzonych doświadczeń w historii Ameryki Łacińskiej oraz zastosowania niektórych osiągnięć humanistyki. Dlatego można powiedzieć, że jest to Kościół odnowiony ustaleniami Soboru Watykańskiego II i współczesnymi orzeczeniami Magisterium Kościoła, pieczołowicie implementowanymi przez prężny CELAM i konferencje narodowe biskupów, wspierane przez Papieską Komisję ds. Ameryki Łacińskiej – CAL oraz inne instytucje (Confederación Latinoamericana y Caribeña de Religiosos y Religiosas – CLAR). Kościół w Ameryce Łacińskiej imponuje także wspólnotowym modelem życia chrześcijańskiego w parafiach i diecezjach, rozumianych jako wspólnoty wspólnot. Dla nas jawi się on jako model realizacji życia eklezjalnego: przyjazny, serdeczny, ciepły, zapraszający, integrujący, a hierarchia jest zazwyczaj bliska ludziom i ich problemom. Mocną stroną jest także życie zakonne, zwłaszcza wspólnoty męskie i żeńskie żyjące w tzw. insercji. Prężnie działa CLAR. Atutem Kościoła w Ameryce Łacińskiej jest także udział w edukacji szkolnej na różnych poziomach, także wyższym (ok. 90 wyższych uczelni). Godna uwagi jest także teologia latynoamerykańska, która odważnie podejmuje tematy latynoamerykańskie, służąc w ten sposób Kościołowi i podnosząc kulturę życia katolików. Jest to Kościół ukierunkowany na spełnienie misji ewangelizacyjnej w parafiach, w sytuacjach, w których zanika wiara chrześcijańska, a zwłaszcza w tzw. sytuacjach granicznych (nowych areopagach). Charakteryzuje go także zaangażowanie *ad gentes*, aczkolwiek niewielkie w porównaniu z liczbą katolików<sup>4</sup>.

W relacji do innych wyznań chrześcijańskich atutem Kościoła w Ameryce Łacińskiej jest postawa szacunku, tolerancji i dialogu, daleka od prozelityzmu i wzbudzania niechęci wobec wierzących inaczej.

---

<sup>4</sup> M. Fleet, *Religion in Latin America*, w: *Understanding Contemporary Latin America*, red. R.S. Hillman, Boulder–London 2001, s. 323–349.

Jest to ważne stwierdzenie, ponieważ niektóre wspólnoty protestanckie są agresywne względem katolików. Ekumenizm stał się warunkiem koniecznym wypełnienia misji Kościoła. Dlatego wszystkie episkopaty mają wydzielone agendy. Specjalną sekcję posiada także CELAM. Do jej ich zadań należy promowanie tożsamości chrześcijańskiej i katolickich zasad ekumenizmu oraz promowanie takich działań, które ułatwią jedność chrześcijan i wspólne świadectwo o Jezusie Chrystusie. Raczej nie prowadzi się zaawansowanych dysput teologicznych, a współpraca – zasadniczo z tzw. Kościołami historycznymi – jest widoczna we wzajemnym poszanowaniu chrztu, neutrudnianiu związków małżeńskich, w akcjach prospołecznych. Można mówić także o pewnej współpracy na polu biblijnym i doktrynalnym<sup>5</sup>.

Atutem Kościoła katolickiego jest także stosunek do religii niechrześcijańskich, synkretycznych i ruchów religijnych, ludzi obojętnych religijnie i ateistów. Pomimo dominującej pozycji, jaką Kościół uzyskał w wyniku pięćsetletniej ewangelizacji – podobnie jak w przypadku ekumenizmu – jest to postawa szacunku, tolerancji, dialogu. Nie prowadzi się także działań misyjnych względem wierzących inaczej lub ateistów – kreuje się postawę pokojowego współistnienia. Dawne i współczesne migracje ludności spowodowały, że dziś – oprócz wyznawców religii indiańskich i afrykańskich – Amerykę Łacińską zamieszkują wyznawcy judaizmu, islamu, bahaizmu, hinduizmu, buddyzmu i shintoizmu. Są także grupy związane ze spirytyzmem, teozofią i ezoteryzmem. Należy odnotować zmianę postawy wobec Indian i Afrolatynoamerykanów. Pod wpływem posoborowej misjologii, a zwłaszcza konferencji antropologów na Barbados w 1971 r., działania ograniczono głównie do obecności wśród Indian, obrony ich praw i pomocy humanitarnej. Prowadzone są także wysiłki w kierunku inkulturacji wiary w świat kultur indiańskich i afrolatynoamerykańskich, zwłaszcza w regionach dawnych silnych kultur,

---

<sup>5</sup> V Conferencia General del Episcopado Latinoamericano y del Caribe, *Aparecida, Brasil, mayo 2007. Documento Conclusivo. Discípulos y Misioneros de Jesucristo para que nuestros pueblos en Él tengan vida "Yo soy el Camino, la Verdad y la Vida" (Jn 16,4)* (Bogotá 2007, s. 227–234 (dalej cyt. ApC); F. Sampietro Nieto, *Manual de ecumenismo. Iglesias cristianas y pastoral ecuménica*, Santiago 1988.

tj. w Mezoameryce i regionie andyjskim. Problem ten podejmują specjalne agendy episkopatów, instytuty badawcze, a zwłaszcza teologia indiańska i afrolatynoamerykańska<sup>6</sup>.

Do mocnych stron Kościoła katolickiego należy zaliczyć obecność w życiu społecznym i świadectwo w kwestiach społecznych. Pełni on funkcję formacyjną, ale także krytyczną wobec patologii, wskazując na konieczność nawrócenia osobistego i strukturalnego. Kościół jest także promotorem dialogu społecznego. W ostatnich dziesięcioleciach, dzięki odważnej postawie katolików świeckich, duchownych i teologów (także wyzwolenia), Kościół przyczynił się do demokratyzacji życia i stworzenia lepszych perspektyw dla społeczności latynoamerykańskiej, zwłaszcza ubogiej. Wspólnoty i ruchy katolickie uformowały dużą liczbę liderów opozycji demokratycznej oraz działaczy na rzecz sprawiedliwości i godności człowieka. Wielu z nich cierpiało prześladowania lub straciło życie, stąd Kościół w Ameryce Łacińskiej ma wielu współczesnych wyznawców i męczenników<sup>7</sup>.

Atuty dostrzega się także w relacji: Kościół a kultury. Katolicy od pięciu stuleci współtworzą je, a ich udział w procesach kulturotwórczych jest współcześnie szczególnie widoczny. Typowy Latynoamerykanin jest dzisiaj rodzajem brokera kulturowego, który musi dokonywać wyborów w plejadzie wartości, wzorców zachowań, symboliki i rytuałów. A jest w czym wybierać: oferta nowoczesnych kultur aglomeracji miejskich i świata mediów, oferta tradycyjnych kultur indiańskich i afrykańskich, tradycyjnych kultur ludowych, kultur elit, oferta znanych nam trendów moderny i postmoderny, liberalizmu itd. W tym względzie Kościół pełni funkcję ewangelizacyjną, krytyczną i spełnia rolę akuszerki w oczekiwaniu na tzw. kulturę nadchodzącą, o której mówi się od czasu konferencji w Santo Domingo<sup>8</sup>.

---

<sup>6</sup> ApC, s. 234–239.

<sup>7</sup> M.A. Huerta Malbran, *Catolicismo social en Chile: pensamiento y praxis de los movimientos apostólicos*, Santiago de Chile 1991.

<sup>8</sup> *Iglesia, pueblos y culturas: documentos de la Iglesia latinoamericana*, red. J. Botasso, Quito 1992.

## 2. Słabe strony

Ten imponujący Kościół ma także słabe strony. Nie wynikają one z istoty Kościoła Chrystusowego, ale z ułomności ludzi, którzy go tworzą, oraz ze złożonej sytuacji, w jakiej wspólnoty chrześcijańskie realizują swój cel i zadania. Słabe strony wiążą się z zasadniczym konfliktem wewnętrznym, który wyraża pytanie: jak być chrześcijaninem i realizować życie eklezjalne w realiach latynoamerykańskich? Analiza sporów, jakie powstają wokół tej kwestii, dowodzi, że nieporozumienia nie wiążą się z zagadnieniem tzw. ortodoksji i dyscypliny eklezjalnej, ale są pochodną różnych propozycji działań, hermeneutyk życia eklezjalnego i czasów współczesnych. W tym kontekście mówi się często o problemie mentalności teologicznej i pastoralnej, w tym również o odrzuceniu lub wybiórczej akceptacji Soboru Watykańskiego II, nowszych osiągnięć teologii i nauk oraz współczesnych kultur jako możliwych obszarów inkulturacji. W Kościele w Ameryce Łacińskiej istnieje także najliczniejsza grupa biernych widzów tych napięć i klientów różnych ofert pastoralnych. Żyją oni wiarą katolicką taką jak dawniej lub zmodyfikowaną i zagospodarowaną przez religijność ludową, ruchy i małe wspólnoty oraz nowsze trendy w kulturze<sup>9</sup>.

Jeśli chodzi o słabe strony katolików w relacji do innych wspólnot chrześcijańskich, zaskakuje łatwość, z jaką pozbyto się – w zależności od kraju – nawet do jednej trzeciej swoich członków. Jest to fakt znaczący, który dowodzi nie tylko istnienia często opisywanych grzechów pastoralnych,

---

<sup>9</sup> Literatura na temat bolączek Kościoła w Ameryce Łacińskiej jest obszerna i zróżnicowana pod względem stosowanych metod oraz założeń teologicznych i światopoglądowych. Por. np.: dokumenty końcowe Konferencji Ogólnych Episkopatu Latynoamerykańskiego w Medellín, Puebla, Santo Domingo i Aparecida; J. García, *Cristo en América al despuntar el nuevo milenio. Comentario teológico-pastoral a la Ecclesia in América*, Ecclesia, vol. XIII, nr 3:1999, s. 287–315; C. Hummes, *El marco social y eclesial hoy de América Latina: 25 años después Puebla*, Revista de Cultura Teológica, v. 12, nr 47:2004, s. 9–28; V. Menéndez Martínez, *La misión de la Iglesia. Un estudio sobre el debate teológico y eclesial en América Latina (1995 [i.e. 1955]–1992), con atención al aporte de algunos teólogos de la Compañía de Jesús*, Roma 2002; F. Parra, *Desafío a la credibilidad de la Iglesia en América Latina*, Teología y Vida, vol. XLV (2004), s. 273–317; O.C. Vélez Caro, *Desafíos da Igreja do Século XXI*, Revista Eclesiástica Brasileira, fasc 260:2005, s. 859–873.

ale świadczy także o słabych więziach wiary, braku odpowiedzialności za braci w wierze, o indywidualizmie, obojętności i zaniedbaniach. Prawdopodobnie jest to także symptom, że istnieje niejasność doktrynalna oraz nie zawsze występuje zdecydowane przekonanie do wiary katolickiej. Odejścia z Kościoła potwierdzają także fakt istnienia trudności egzystencjalno-mentalnych liderów katolickich, są przejawem takich negatywnych zjawisk, jak: brak otwartości, małostkowość, klientyzm i korporacjonizm, ociążalność struktur i działań, gnuśność intelektualno-ewangelizacyjna, a nawet oddalenie od rzeczywistych problemów członków wspólnot eklezjalnych<sup>10</sup>.

W relacji do innych religii wskażę na dwie słabości, chociaż jest ich więcej. Przejawiają one pewną lukę, nie tyle w samej teologii latynoamerykańskiej, co w formacji katolików, a zwłaszcza tzw. *agentes de pastoral* – osób zaangażowanych w ewangelizację lub pretendujących do roli protagonistów życia eklezjalnego. Jest w Kościele latynoamerykańskim grupa ludzi oddanych Kościołowi, która nie widzi lub bezpodstawnie ogranicza możliwości inkulturacji w świat kultur i religii Indian i potomków niewolników afrykańskich. Kultury i religie tradycyjne przodków są postrzegane przez niektórych jako przejaw działania demona, brak kultury lub działanie ludzi złej woli. Rozwiązanie widzi się tylko w akceptacji kultury i religijności ewangelizatorów jako jedynej i poprawnej formy wiary. W drugiej grupie mieszczą się ci, którzy podkreślają konieczność odnowy kultur i religii poprzez inkulturację, bez konieczności całkowitej ich wymiany. Jednakże w tej grupie trafiają się propozycje bezkrytycznego, a nawet naiwnego synkretyzmu<sup>11</sup>.

Jeśli chodzi o życie społeczne, słabość Kościoła katolickiego pokazują różne odpowiedzi na pytanie: jaką funkcję powinny pełnić wspólnoty katolickie w życiu społecznym? Tu należy dodać jeszcze inną kwestię, istotną dla zrozumienia problemów Ameryki Łacińskiej: jaki typ katolicyzmu jest

---

<sup>10</sup> Problem porzucania Kościoła katolickiego dla grup protestanckich pentykostalnych i fundamentalistycznych opisuje np.: F. Galindo, *El protestantismo fundamentalista. Una experiencia ambigua para América Latina*, Estella 1992.

<sup>11</sup> Por.: L. Boff, *Igreja, carisma e poder*, Petrópolis 1982, s. 145–171; E. Cuesta Pino, *Historia de los encuentros de la pastoral afroamericana*, RevCLAR XLIV – N° 3 Julio/Septiembre 2006, s. 69–72; B. Kloppenburg, *A umbanda no Brasil*, Petrópolis 1961; N. Sarmiento, *Caminos de la teología india. Cochabamba*, UCB, Guadalupe 2000.



faworyzowany przez ośrodki rzeczywistej władzy i przez grupy pretendujących do roli aktorów życia społecznego? Nie są to pytania retoryczne, lecz przekładają się na widoczne postawy, interpretacje i działania. W tym kontekście – jak podkreśla się w Ameryce Łacińskiej – widać krótkowzroczność świadomego lub nieświadomego przymierza niektórych grup katolickich ze środowiskami, które pozornie gwarantują poczucie bezpieczeństwa w zamian za faworyzowanie określonego typu chrześcijaństwa i teologii, zazwyczaj ugodowego i społecznie niekrytycznego<sup>12</sup>.

W odniesieniu do świata kultur, trzeba stwierdzić, iż pomimo starań, postawa wspólnot katolickich przejawia brak wyraźnej formuły ewangelizacji wielkich aglomeracji i teologii życia miejskiego. Jak już wspomniałem, niedomaga także ewangelizacja i inkulturacja w świat społeczności indiańskich i afrolatynoamerykańskich. W imię kultur narodowych wymazywane są także tradycje potomków emigrantów, zwłaszcza mniej licznych oraz nieeksponujących się medialnie i politycznie. W niektórych środowiskach chrześcijańskich żyje się także nostalgią do kultury europejskiej i amerykańskiej z deprecjacją dla kultur rodzimych.

### 3. Szanse

Kościół katolicki w Ameryce Łacińskiej jest niewątpliwie Kościołem dużych szans. Jak już wspomniano, dysponuje ogromnym potencjałem ludzkim – ok. 500 mln jest związanych z Kościołem katolickim. Przed nim stoją duże szanse przygotowania nowych pokoleń, które będą zdolne żyć wiarą i przekazać ją kolejnym pokoleniom. Szansą dla Kościoła jest także nowy rodzaj wyznawców i świadków, na miarę naszych czasów i przeżywanych problemów. Ameryce Łacińskiej potrzeba mikro- i makrowyznawców i świadków w życiu codziennym, ale także w świecie mediów,

---

<sup>12</sup> Jest to jedna z trudniejszych kwestii w Ameryce Łacińskiej, uwikłana światopoglądowo i ideologicznie, budząca emocjonalne reakcje – także zwalczania i marginalizowania oponentów. Konieczne są gruntowniejsze studia i dialog w obszarze tożsamości Kościoła i jego funkcji społecznych.

polityki, biznesu, nowych technologii, nauki i kultury. Aby tak się stało, trzeba świadomych liderów, rodzin, wspólnot i nowej mistyki-duchowości, które z ludzkiego punktu widzenia umożliwią uformowanie takich ludzi. Załączek postulowanych warunków w ostatnich dziesięcioleciach już został częściowo wypracowany przez różne wspólnoty i ruchy. W realizacji takich szans konieczna jest pomoc teologów.

Kościół katolicki stoi także przed dużą szansą wykorzystania pozycji lidera w świecie chrześcijańskim, uwytatniającego potrzebę ruchu ekumenicznego. Jest on potrzebny na wielu odcinkach. W Ameryce Łacińskiej niezbędny jest zwłaszcza dialog Kościoła ze wspólnotami ewangelikalnymi, pentykostalnymi i fundamentalistycznymi. Trzeba przełamać wrogość i niechęć niektórych wspólnot do innych wyznań chrześcijańskich, zwłaszcza do katolików. Potrzebny jest także dialog doktrynalny, który powstrzyma deformację Biblii i podstawowych dogmatów chrześcijańskich.

W kontekście tendencji rewaloryzacji tradycji religii indiańskich i afrykańskich, proliferacji spirytyzmu, ezoteryzmu i teozofii, religii Dalekiego Wschodu, a nawet niektórych form religijności przedchrześcijańskiej w katolicyzmie ludowym, Kościół katolicki ma szansę ukazać na przykład wartość religii monoteistycznej i judeochrześcijańskiej koncepcji czasu-historii, jako elementów wiarygodnej drogi wyzwolenia i zbawienia człowieka. Katolicy, zmieniając religię, robią jakby krok wstecz i cofają się do zachowań przewyżczonych w Jezusie Chrystusie. We wspomnianych religiach istnieje wręcz niewolnicza konieczność powtarzania rytuałów odnawiających mityczny porządek świata, błagających o przychyłność bytów duchowych, rytualnego przeniesienia w czasy typu *in illo tempore*. Kwestie te wymagają inkulturacyjnego dialogu, ewangelicznego oczyszczenia i klarownej prezentacji doktryny chrześcijańskiej.

Jeśli chodzi o życie społeczne, trzeba wskazać na dwie z wielu szans, które stoją przed Kościołem katolickim: euforia (utopia) i funkcja krytyczna wiary. Każda społeczność – czasami w sposób nieświadomiony – posiada jakiś ideał, do którego zmierza. Na podstawie doświadczenia Ameryki Łacińskiej można powiedzieć, że jest społecznie i etycznie poprawniej, jeśli taka euforia (plan życia, który jednostki i grupy społeczne realizują) jest przejrzysta, świadoma, krytyczna i znana wszystkim grupom społecznym. Bez intencjonalnego ideału, który będzie owocem konsensusu społecznego, jednostki i grupy

społeczne – zwłaszcza słabsze – będą narażone na dominację, ideologiczną manipulację, różne formy ucisku i alienacji. Chociaż celem działań Kościoła nie jest królestwo ziemskie, ale Niebieskie, katolicy mogą przyczynić się do ukazania sensu antycypacji wartości ewangelicznych i ich implementacji już teraz, w oczekiwaniu na ostateczne zbawienie. Mogą odegrać rolę konstruktywną i krytyczną w budowaniu poprawnych relacji międzyludzkich. Pole do działania jest duże. Wymienię, dla przykładu, znaną kwestię wartości życia i poszanowania godności człowieka, krytykę współczesnych form idolatrii. Szansą – w kontekście potrzeby eutopii – jest także promocja życia duchowego opartego na zasadach chrześcijańskich, zwłaszcza że w Ameryce Łacińskiej ten obszar był zawsze ważny, a dzisiaj jest zagospodarowywany przez inne niż chrześcijańskie propozycje duchowości.

Przed Kościołem w Ameryce Łacińskiej stoi szansa wypracowania modelu wiary i życia w kontekście wielkich miast i ich kultur. W ostatnich latach, ze względu na procesy urbanizacyjne, CELAM, konferencje narodowe episkopatu, teolodzy i instytucje badawcze poświęciły znaczącą uwagę problematyce wiary w kontekście miejskim, także metodyce działań pastoralnych. Dla teologii fundamentalnej urbanizacja może oznaczać konieczność mówienia nowym językiem o wiarygodności Objawienia i Kościoła, uwzględniającego miejskie uniwersum mentalno-kulturowe<sup>13</sup>.

#### 4. Zagrożenia

Co zagraża wspólnotom katolickim w Ameryce Łacińskiej od wewnątrz? Odpowiedź na to pytanie częściowo wynika z przedstawionych wyżej kwestii. Jednakże ze względu na specyfikę posoborowej historii wspólnot katolickich trzeba jeszcze raz wrócić do problemów

---

<sup>13</sup> Por.: V Conferencia General del Episcopado Latinoamericano y de Caraibe, *Documento conclusivo. Aparecida, 13–31 de mayo de 2007*, Bogotá 2007, s. 509–512; J. Comblin, *Pastoral urbana. O dinamismo na evangelização*, Petrópolis 1999; Consejo Episcopal Latinoamericano, *Evangelizar la gran ciudad. Un desafío prioritario*, Bogotá 2000cit\_af ref\_bf(Nino Sua, 2000 ref\_num727)ref\_af; Departamento de Pastoral Social CELAM, *El hombre y la ciudad. Seminario sobre promoción humana en la gran ciudad*, Bogotá 1994.

mentalnościowych i kwestii powiązanych, takich jak: problem dialogu wewnętrznego, niechęć i podejrzliwość względem inności, zjawisko marginalizacji względem tego wszystkiego, co w zwykłym, codziennym życiu zwykle bierze się za odstające od głównego nurtu. Tak było w latach aktywności pokolenia liderów życia eklezjalnego, pastoralistów i teologów działających w duchu odnowy Soboru Watykańskiego II, tak jest w czasach najnowszych, kiedy wydaje się, że tryumfują ruchy i środowiska koncentrujące się głównie na tzw. życiu wewnętrznym i ceremoniach. Byłoby wielkim uproszczeniem twierdzenie, że zagrożenia wspólnot katolickich w Ameryce Łacińskiej leżą tylko w tzw. ortodoksji i w posłuszeństwie lub prakcji i kontestacji establishmentu, bez zwrócenia uwagi na różne niedomagania osobiste i patologie w relacjach międzyludzkich. Problem niewątpliwie jest i sięga głębszych pokładów tożsamości liderów i zwykłych katolików, historii ich formacji, otrzymanych i wypracowanych wzorców zachowań, wartości, symboliki itd. Nie oznacza to, że wspólnoty katolickie uratuje psychoterapeuta – jak sugeruje kontrowersyjny francusko-włoski komediodramat Nanniego Morettiego *Habemus papam*. Byłoby błędem przypuszczenie, że zagrożenia mają tylko charakter osobisty, że są to *problemas vivenciales y existenciales*. U ich podstaw – jak wiadomo – znajdują się różne koncepcje związane z pytaniami typu: dlaczego i jak. W tym względzie Kościołowi w Ameryce Łacińskiej potrzebny jest rodzaj „umowy społecznej”, szanującej zarówno *nova*, jak i *vetera* (por. Mt 13, 52). Nostalgia za przeszłością i zapatrzenie się tylko w nowe rozwiązania, stwarzanie pozorów ortodoksyjności albo nieroztropny sprzeciw dla samego sprzeciwu wobec wszystkich i wszystkiego, podział na „my” i „oni” – osłepia niektórych aktywnych katolików<sup>14</sup>.

W kontekście grup pentykostalnych i fundamentalistycznych – jak już sugerowałem – istnieje konieczność obrony wiary chrześcijańskiej i jej integralności. Brak apologii i klarownej prezentacji *credo* w życiu wspólnot parafialnych wprowadza rozmycie i relatywizm. Niebezpieczeństwo stanowi

---

<sup>14</sup> Na temat szans i zagrożeń por.: CELAM, *Evangelización de la cultura hoy. Oportunidades y amenazas*, Bogotá 2007.

także niewystarczające zrozumienie mechanizmów i przyczyn odchodzenia od katolicyzmu. Charakterystyczny dla tych grup akcent na przeżycie, problemy egzystencjalne, aktywne uczestnictwo w liturgii, doświadczenie wspólnoty jako estetycznego i bezpiecznego miejsca spotkania osób, bliski kontakt z liderami religijnymi są jeszcze mało doceniane przez katolików.

W obszarze kontaktów z innymi religiami, indyferentyzmem religijnym i ateizmem zagrożenie stanowi zjawisko tzw. klientyzmu religijnego, duchowości ponadreligijnych i duchowości bez religii. Brak ewangelizacji i inkulturacji w świat kultur i religii tradycyjnych może spowodować, że aktualni katolicy przekształcą się w odrębne grupy religijne. Zagrożenie dla Kościoła stanowią także ataki na katolicyzm ze strony osób związanych ze środowiskami masońskimi, ośrodkami władzy, inżynierii społecznej i grupami inwestycyjnymi, ruchami tożsamości etnicznej, społecznej i mniejszości seksualnych.

W obszarze życia społecznego wspólnotom katolickim zagraża rodzaj uśpienia i bierność wobec zjawisk społecznych. Brak świadomości zachodzących procesów, odważnych i stosownych metod profilaktyki może ograniczyć wachlarz działań i podmiotowość Kościoła. Aktualny jest także problem postawy wobec nowych sił ekonomicznych, politycznych i ideologicznych. W tym kontekście powraca także problem z czasów kolonialnych, kiedy Ameryka Łacińska była społeczeństwem typu *christianitas*: czy upowszechnianie pewnego typu katolicyzmu, na przykład w mass mediach, skoncentrowanego zasadniczo na sprawach „ducha” i pomocy charytatywnej, nie jest zabiegiem socjotechnicznym i manipulacją służącą podtrzymaniu władzy politycznej i ekonomicznej, jak postulowali teolodzy w drugiej połowie XX w.?

W wyniku dawnych i nowych procesów spotykania grup ludzkich wytworzyły się w Ameryce Łacińskiej różne sytuacje kulturowe. W ostatnich czasach ten proces jest szczególnie widoczny w megapoliach – wielkich miastach. Zmienił się kontekst doświadczania człowieczeństwa, wspólnoty i spotkania z transcendencją, zrodziły się nowe szanse, ale także zagrożenia. Wydaje się, że ten obszar należy zaliczyć do poważniejszych wyzwań. Brak zadowalającej ewangelizacji i inkulturacji w świat *civitas humana* oraz odniesienie jej do *civitas Dei* może być niekorzystne dla przyszłości katolicyzmu w Ameryce Łacińskiej.

## 5. Uwagi końcowe

Opisana problematyka przybliżyła latynoamerykańskie meandry życia eklezjalnego, oczywiście nie wszystkie. Z uwagi na główny temat Zjazdu można jeszcze zadać pytanie: jaka apologia i teologia fundamentalna jest możliwa z perspektywy doświadczenia Kościoła w Ameryce Łacińskiej? Oto cztery spostrzeżenia.

Pierwsze jest związane z dokumentem końcowym konferencji biskupów w Aparecidzie. Biskupi, mówiąc o odejściach z Kościoła katolickiego do wspólnot protestanckich, twierdzą, że: 1) pierwszą przyczyną jest nie to, w co katolicy wierzą, nie doktryna katolicka, sformułowania dogmatyczne i problemy teologiczne, ale to, jak grupy niekatolickie żyją, działają, jakie metody pastoralne stosują w kontraście do metodyki działań parafii i diecezji katolickich; 2) druga przyczyna wiąże się z faktem, że odchodzący z Kościoła katolickiego oczekują otrzymania w nowych wspólnotach odpowiedzi na pytania i niepokoje, których nie odnajdują we wspólnotach katolickich; szukają odpowiedzi na spełnienie aspiracji, których nie mogą zrealizować w Kościele katolickim; poszukują działań, których nie mogą wykonywać, będąc katolikami (ApC 225). Uwagi biskupów, chociaż nie wyczerpują wszystkich przyczyn porzucenia wspólnot katolickich, wskazują na konieczność pluralizmu – tam, gdzie jest on możliwy – w sposobie wyrażania religijności, poszanowania inności oraz uwzględnienia jej w planach pastoralnych. Problem nie jest jednak tylko praktyczny. Kwestia ta, jak nietrudno się domyślić, wymaga uzasadnień teologicznych, a tym samym odnowy teologii.

Drugie spostrzeżenie dotyczy znaczenia misji dla problematyki apologii i teologiczno-fundamentalnej. Chodzi tu o misję, która jest połączeniem dwóch zadań: 1) pierwsze, jakie ludzkość otrzymała od Stwórcy, do bycia uczestnikiem i pomocnikiem dzieła stworzenia; 2) drugie: czynienia uczniów – związane z tzw. nakazem misyjnym Chrystusa, tak jak je przedstawił Jan Paweł II w *Redemptoris missio*, 33–38. Bez takiego ustawienia trudno rozumieć to, co Kościół robi w Ameryce Łacińskiej, a wszelkie uzasadnienia i interpretacje pozbawione tego wymiaru prowadzą w ślepy zaułek. Słuszność takiego podejścia potwierdzają i dokumenty Kościoła w Ameryce Łacińskiej, i prace teologów. Ten Kościół i teologię trafnie

opisuje stwierdzenie: Kościół i teologia w stanie permanentnej misji i służby misji. Stała się ona kryterium podejmowanych działań pastoralnych i tematów teologii. Mówiąc inaczej: w teologii i dokumentach eklesjalnych uzasadnia się nadzieję chrześcijańską w kontekście wykonywania misji.

Trzecia obserwacja. Dla problematyki teologiczno-fundamentalnej, w perspektywie latynoamerykańskiej, niebagatelne znaczenie ma ukierunkowanie na rzeczywiste problemy jej mieszkańców, nie tylko elit, zaawansowanych filozofii i teorii naukowych, elitarnych ideologii. Kościół i teolodzy koncentrują swoje siły na uwiarygodnieniu istnienia jako katolików we wspólnocie Kościoła także szerokim masom ludzi, a nie tylko wybranym grupom. Dokumenty, częściowo także prace teologów, z reguły wychodzą od rzeczywistości latynoamerykańskiej i są ukierunkowane na tę rzeczywistość. Są to refleksje ukazujące sens wiary chrześcijańskiej w relacji do tej rzeczywistości. Dlatego można powiedzieć, że są one rezultatem inkulturacji wiary – wiary, która jest krytyczna, wyzwala i zbawia, a życie duchowością chrześcijańską jest poprawną, słuszną drogą spełniania się jako jednostka, rodzina, wspólnota i społeczność.

Czwarta uwaga. W referacie była mowa o mocnych i słabych stronach, szansach i zagrożeniach. Chcę jeszcze zwrócić uwagę, że w zależności od akcentu i połączeń tych kwestii możemy uzyskać różne apologie i teologie fundamentalne. Na przykład, połączenie atutów i szans wykreuje teologię pozytywną; atutów i zagrożeń – zachowawczą; słabości i szans – konkurencyjną; a słabości i zagrożeń – teologię defensywną. Kwestię tę jednak trzeba poddać dalszym analizom.

W ramach podsumowania warto przypomnieć słowa Apostoła Piotra odpowiadającego na pytanie Jezusa, słowa, które krzepią w trudnościach i zagubieniu w gąszczu mniej i bardziej ważnych kwestii nurtujących współczesnych chrześcijan w Ameryce Łacińskiej i w Polsce: „Panie, do kogoż pójdziemy? Ty masz słowa życia wiecznego. A myśmy uwierzyli i poznali, że Ty jesteś Świętym Boga” (J 6, 68–69).

## S u m m a r y

**Apology of The Church in modern Latin America**

The author undertakes to describe modern times of Church in Latin America in five areas: intrinsic phenomena of ecclesiastic life, ecumenical questions, dialog with other religions and non-believers, social questions and cultural interactions. Resources for the paper are: documents of the Church in Latin America, local theological output, modern cultural trends of existential importance for the Church as well as personal experience and research of the author. The analysis are performed with use of A.S. Humphrey method, concerning strong and weak points of the Church in Latin America, as well as Her chances and threats. The strong point of modern Catholicism in Latin America is practical reception of the Second Vatican Council teaching on the Church as Community of communities, beginning from basic ecclesial communities up to conferences of bishops. The inclination to evangelization is evident, along with ecumenical cooperation and interreligious dialog with followers of Indian, African and Asian religions, as well as refraining from proselytism in pastoral activity. The Church as a harbinger of the new culture, rooted in the Gospel, fulfills also a critical and prophetic function regarding structures of sin, mounted in social inequalities. Unfortunately, reception of the Second Vatican Council teachings also bided selective and harmful implementations. The fact, that 1/3 of faithful floated away from the Church, was accepted far too easy. Besides of many motives of this phenomenon, rooted into personality of some clergy and lay religious leaders, the problem also concerns their formation. Many of them do not see any inculturation possibility of the Gospel in forms more available to religiosity of indigenous people. There is also a specific type of religiosity, associated with advantaging a part of the Church by centers of civilian authorities. It is too often, that faithful and clergy fall into a kind of religious clientelism. Efficient evangelization concept of big city organisms is missing, especially in zones oppressed by poverty and various pathologies. On one hand there is a temptation of integralism, incurvation into preferred model of ecclesiality deviated into the past. On another, the doctrine is easily relativized, falling into religious syncretism. Nevertheless the Church in Latin America stands before a great chance: numerously makes almost a half of Catholics and may find herself on a leading position in the Christian world, especially as a part of ecumenical dialog with i.e. Pentecostal groups. Because



of its clear statements on social questions of human life and dignity, along with criticism of various modern idolatries, Latino-American Catholicism is also an offer for those followers of Non-Christian religions who strive to achieve a new space of spiritual freedom. A threat of quest for “missing elements of faith” outside of Catholicism can be defused by greater pastoral pluralism. The Church in Latin America cannot lose the awareness of its specific tasks, serving evangelization not only for elites, but for all inhabitants of the continent. The Church has to be a participant and helper in the work of creation, and making disciples – the witnesses of the Gospel. In another case all activities of the Church could not be understood anyway.

**KEYWORDS:** *America (Latin, South), CELAM (Consejo Episcopal Latinoamericano), clientelism, Council (Second Vatican reception), ecclesiality, ecumenism, evangelization, Humphrey (A.S.), inculturation, integralism, culture (new), Non-Christian, Pentecostal, Peter the Apostle (St.), poverty, relativizm*

*Transl. by Rev. Filip Krauze*

**Bibliografia**

- V Conferencia General del Episcopado Latinoamericano y del Caribe, *Aparecida, Brasil, mayo 2007. Documento Conclusivo. Discipulos y Misioneros de Jesucristo para que nuestros pueblos en Él tengan vida “Yo soy el Camino, la Verdad y la Vida” (Jn 16,4)*, Bogotá 2007, s. 227–234.
- V Conferencia General del Episcopado Latinoamericano y de Caraibe, *Documento conclusivo. Aparecida, 13–31 de mayo de 2007*, Bogotá 2007, s. 509–512.
- Boff L., *Igreja, carisma e poder*, Petrópolis 1982, s. 145–171.
- CELAM, *Evangelización de la cultura hoy. Oportunidades y amenazas*, Bogotá 2007.
- Comblin J., *Pastoral urbana. O dinamismo na evangelização*, Petrópolis 1999.
- Fleet M., *Religion in Latin America, w: Understanding Contemporary Latin America*, red. R.S. Hillman, Boulder–London 2001, s. 323–349.
- Galindo F., *El protestantismo fundamentalista. Una experiencia ambigua para América Latina*, Estella 1992.
- Huerta Malbran M.A., *Catolicismo social en Chile: pensamiento y praxis de los movimientos apostólicos*, Santiago de Chile 1991.
- Iglesia, pueblos y culturas: documentos de la Iglesia latinoamericana*, red. J. Botasso, Quito 1992.
- Kloppenborg B., *A umbanda no Brasil*, Petrópolis 1961.
- Menéndez Martínez V., *La misión de la Iglesia. Un estudio sobre el debate teológico y eclesial en América Latina (1995 [i.e. 1955]–1992), con atención al aporte de algunos teólogos de la Compañía de Jesús*, Roma 2002.
- Pietrzak A., „Złoty wiek” chrześcijaństwa w Ameryce Łacińskiej, w: *Dzieje kultury latynoamerykańskiej*, red. M.F. Gawrycki, Warszawa 2009, s. 231–233.
- Sarmiento N., *Caminos de la teología india. Cochabamba*, UCB, Guadalupe 2000.
- Sampietro Nieto F., *Manual de ecumenismo. Iglesias cristianas y pastoral ecuménica*, Santiago 1988.